

***Pożegnanie Ryszarda Bonka wygłoszone na pogrzebie przez Prezesa Honorowego
Polskiego Związku Kręglarskiego Grzegorz Cwojdzńskiego***

Drodzy Zebrani,

Pozwólcie, że w imieniu i z upoważnienia władz Polskiego Związku Kręglarskiego, grona przyjaciół i swoim własnym, pożegnám zmarłego Ryszarda. Jego niespodziewana śmierć jest wielkim bólem i zaskoczeniem dla nas wszystkich.

Chciałoby się powiedzieć bardzo wiele, jednak brakuje słów i żadne z nich nie wyrażą uznania za wspaniałe i pożyteczne życie i żalu po Jego stracie. Chciałbym tu w imieniu zebranych oddać hołd zmarłemu i przypomnieć Jego życie i zasługi.

Nasza znajomość trwała ponad 50 lat, a przez ostatnie ponad 40 lat byliśmy sąsiadami; nasze dzieci wspólnie się wychowywały, a my pasjonowaliśmy się tym samym sportem-kręglarstwem. Wybaczcie więc, że w tej mowie pożegnalnej często zabrzmią prywatne moje wspomnienia.

Ryszard miał w życiu cztery pasje, którym oddawał się bez reszty. Pierwsza to Rodzina – był dobrym synem, bratem, wiernym mężem i kochającym ojcem, dziadkiem, wspaniałym przyjacielem, życzliwym sąsiadem. Życzyłbym wszystkim takiego sąsiada.

Drugą pasją była praca. Ona pozwalała Mu dbać o rodzinę. Z zawodu technik drukarz, najpierw przez długie lata kierował placówką Poznańskich Zakładach Graficznych, a po zmianach ustrojowych założył rodzinną firmę „Rejgraf”, którą przekazał na emeryturze synowi. Początki były jednak trudne i z żoną ciężko pracując tworzyli swoją firmę.

Trzecią pasją było wędkarstwo, któremu poświęcał każdą wolną chwilę relaksu, również w ostatnich godzinach życia.

Największą pasją życiową, na długie lata, stało się natomiast kręglarstwo sportowe i jemu pozostał wierny do końca, trwale zapisując się w jego historii.

W latach młodości próbował różnych sportów, jak piłka nożna i ręczna, wioślarstwo i koszykówka, ale sportem Jego życia stało się kręglarstwo, najpierw parkietowe, a później klasyczne. Przygoda z nim zaczęła się w 1969 roku, gdy został członkiem Sekcji Kręglarskiej K.S. „Energetyk” Poznań.

W tym okresie czynnie współpracowałem z Ryszardem, który wykonywał dla Poznańskiego Związku Kręglarzy druki i poznałem wówczas Jego fachowość i solidność w zawodzie. Wtedy też zaprosiłem Go do współpracy w Związku.

W 1989 roku, po rozwiązaniu Sekcji Kręglarskiej „Energetyka”, wspólnie z grupą byłych zawodników tego klubu założyliśmy nowy klub przy Przedsiębiorstwie „ALFA”, którego byłem Prezesem. Klub posiadał Sekcję Kręglarską i przez pewien czas również Bridgea Sportowego. Ryszard pełnił w nim funkcję Kapitana Sportowego, aż do przejścia klubu do Tarnowa Podgórnego ok. 2000 roku. Klub „Alfa” nie posiadał własnej kręgielni, a mimo to pod sportowym kierownictwem Ryszarda, w krótki okresie trwania, szybko

osiągnął szereg sukcesów sportowych i organizacyjnych: m.in. zapoczątkował „Puchar ALFY” i wyszkolił kilku później czołowych zawodników i działaczy, jak: obecny Prezes Związku – Maciej Kląskała, Grzegorz i Jarek Bonk, Krystyna i Stanisław Golczak, Danuta Pribe, Jadwiga Wojcieszak, Filip Brzóska, Marek i Leszek Tork i inni.

Ryszard, po przejęciu „Alfy” przez Firmę „Vector”, przez szereg lat pełnił funkcję trenera, osiągając z klubem wiele znamienych sukcesów do mistrzostw Polski włącznie. Równocześnie, stale podnosił swoje umiejętności szkoleniowca, uzyskując stopień instruktora kręglarstwa sportowego i trenera II klasy.

Od początku powstania Polskiego Związku Kręglarskiego, w różnych okresach czasu, aż po obecny rok, pełnił różne odpowiedzialne funkcje: wiceprezesa ds. organizacyjnych, Kapitana Związkowego ds. parkietu, członka Komisji Sportowej PZK, Kapitana Związkowego ds. asfaltu, wielokrotnie trenera kadry narodowej różnych kategorii wiekowych. Z każdej z tych funkcji wywiązywał się z największą starannością i zaangażowaniem. Na każdej z tych funkcji jego podopieczni uzyskiwali sukcesy do medali na mistrzostwach Świata włącznie.

W 1980 roku uzyskał stopień sędziego kręglarskiego klasy III, a następnie kolejno w 1995 roku klasy II, w 2000 r. klasy I i w 2014 roku klasy państwowej. Jak był aktywny w sędziowaniu zawodów różnej rangi do międzynarodowych włącznie świadczy uzyskana liczba godzin sędziowania, która wynosi 2128. Podobnie, jak w pracy trenerskiej, był sędzią niezwykle wymagającym, ale sprawiedliwym i przestrzegającym przepisy.

W ostatnich latach, bardzo zaangażował się w uporządkowanie i organizację spraw sędziowskich, pracując aktywnie w Kolegium Sędziów SKK PZK, szkoląc i doszkalając sędziów i współtworząc regulamin sportowy (KRS). Kończąc, ze względu na stan zdrowia, pracę w Kolegium Sędziów przekazał niezwykle uporządkowaną całą dokumentację sędziowską.

Możnaby długo wymieniać zasługi zmarłego, a przecież trzeba dodać Jego współpracę z KK „Dziwiątka” Wronki, Wielkopolskim OZK i ostatnio z KS „Czarna Kula”, pomoc przy opracowywaniu dla Związku licznych druków i inne.

Będzie Go nam brakowało, Jego dokładności, sumienności i zaangażowania we wszystko co robił. Za ten wkład pracy organizacyjnej i sportowej otrzymał szereg odznaczeń i wyróżnień państwowych, lokalnych i klubowych, a Polski Związek Kręglarski nadał Mu tytuł Członka Honorowego.

Nasza liczna dziś obecność jest wyrazem wielkiej wdzięczności za Jego wkład w rozwój polskiego kręglarstwa. Wszyscy, mając w pamięci dobre chwile i piękne wspomnienia, żegnamy dziś naszego Przyjaciela, trenera, sędziego i sąsiada.

Żonie, dzieciom i całej rodzinie Zmarłego składamy wyrazy głębokiego współczucia i kondolencje.

Żegnaj Przyjacielu, a żegnamy Cię po kręglarsku, naszym zawołaniem sportowym „DOBRY RZUT”